

Nie zapomnę tamtej nocy – Mariusz Kałaga

Prawie rok już włóczę się za tobą
W zimne noce tulę się do wspomnień,
A ty nawet kiedy jesteś obok
Wcale nie chcesz się przyznawać do mnie

Miałem dom, a w domu spokój błogi
Zanim ty stanęłaś na mej drodze
Dziś o sobie każesz mi zapomnieć
Koniec bajki, już cię nie obchodzę

Nie zapomnę tamtej nocy
Jak patrzyłaś w moje oczy,
Gdy się niebo otworzyło
Z pożądania cały płonę
Zostawiłem dom i żonę,
Ale to cię nie wzruszyło

Nie zapomnę tamtej nocy
Jak patrzyłaś w moje oczy,
Gdy się niebo otworzyło
Z pożądania cały płonę
Zostawiłem dom i żonę
Dla mnie nic się nie skończyło

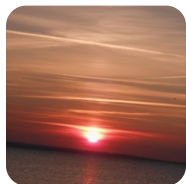
Nie wiem jak to się potoczy dalej
Taka noc odmienia całe życie,
A ty chciałaś tylko raz zaszaleć
I jak obcy rozstać się o świcie

Miły uśmiech pošlij mi czasami
Jeśli na swej drodze znów mnie spotkasz
Nocą będę wiernie stał pod drzwiami
Może kiedyś wpuścisz mnie do środka

Nie zapomnę tamtej nocy
Jak patrzyłaś w moje oczy,

Gdy się niebo otworzyło
Z pożądania cały płonę
Zostawiłem dom i żonę,
Ale to cię nie wzruszyło

Nie zapomnę tamtej nocy
Jak patrzyłaś w moje oczy,
Gdy się niebo otworzyło
Z pożądania cały płonę
Zostawiłem dom i żonę
Dla mnie nic się nie skończyło



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych